Nr. 113. Poniedziałek 17. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. maja. Dnia 15. maja 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XXIII. zeszyt z r. 1850 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Wiedeń, 10. maja. Dnia 11. maja 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIX. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 101. Patent cesarski z d. 6. maja 1852, obowiązujacy dla całego państwa względem traktowania i karania tych, którzy podmawiają osoby wojskowe do złamania przysięgi lub naruszenia innych obowiązków służby.

Nr. 102. Dekret ministeryum sprawiedliwości z d. 6. maja 1852, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, gdzie kodeks karny z d. 3. września 1803 r. jest w użyciu, którym według najwyż. postanowienia z d. 4. maja 1852 nanowo zaprowadzono chłostę cielesną jako karę dyscyplinarną w domach kary i w więzieniach sądowych przeciw odsiadującym karę i inkwizytom pod pewnemi ograniczeniami i środkami ostrożności.

Wiédeń, 12. maja. Dnia 13. maja 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu XXX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 103. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z d. 27. kwietnia 1852 o ustanowieniu prowizorycznych sądów w wielkiem księstwie Siedmiogrodzkiem.

Nr. 104. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 3. maja 1852 względem zaprowadzenia prowizorycznej procedury cywilnej w Siedmiogrodzie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. maja. Na mocy upoważnienia wysokiego Namiestnictwa krajowego z dnia 14. kwietnia r. b. do l. 166 odbyła się w Rzeszowie na dniu 27. kwietnia r. b. wystawa bydła. Wezwani przez komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego do tej czynności komisarze WW. Maurycy Szymanowski, Jan Jędrzejowicz i Józef Starkl pomnożyli grono swoje przybraniem członków: WW. Benjamina Borowskiego, Karola Nitscha i Kazimierza Stechlińskiego, a zamianowawszy prezesem komisyi Wgo. Maurycego Szymanowskiego wybrali na sędziów i ich zastępców JWgo. Alfreda hr. Potockiego, JWgo. Eustachego barona Horocha, WW. Ignacego Skrzyńskiego, Konstantego Ruckiego, Józefa Straszewskiego i Wincentego Rogalińskiego, którzy zajęli się ocenieniem zalet przyprowadzonego na wystawę bydła.

Na wystawie znajdowało się, a mianowicie:

Bydła rogatego.

	buh.	krów	jałów.
Z obory JW. hr. Potockiego	4	3	5
„ W. Teofila Ostaszewskiego	4	2	1 i 2 woły
„ W. Textorysowej	3	2	4
„ JW. Eustachego barona Horocha	1	1	1
„ W. Karola Nitscha	1	1	1
„ W. Henryka Jędrzejowicza	—	—	4
„ W. Erazma Skrzyńskiego	3	1	2
„ W. Edwarda Nowakowskiego	—	1	2
Razem	16	11	22

Koni.

	ogier.	klacz.	koni
Ze stajni W. Erazma Skrzyńskiego	1	1	2
„ W. Józefa Straszewskiego	1	1	—
Ze stajni W. Feliksa Rosnowskiego	1	1	—
„ W. Maurycego Szymanowskiego	—	1	—
Razem	3	4	2

Owiec.

	baran.	matek	jagn.
Z owczarni JW. hr. Józefa Załuskiego	6	—	—
„ W. Jana Jędrzejowicza	2	8	2
„ W. Wincentego Rogalińskiego	4	6	—
„ W. Konstantego Lipowskiego	2	3	—
„ W. Karola Nitscha	1	9	—
„ JW. Alfreda hr. Potockiego	3	6	—
Razem	18	32	2

Uznane przez sędziów za celujące sztuki zakupiła komisya w celu wylosowania takowych, a to:

1 buhaja od W. Teofila Ostaszewskiego za	200 złr.
1 krowę od W. Textorysowej za	120 „
1 jałówkę od JW. Alfreda hr. Potockiego za	100 „
1 barana od W. Rogalińskiego za	60 „

Medale zaś otrzymali W. Textorysowa za buhaja, JW. baron Eustachy Horoch za krowę, W. Edward Nowakowski za jałówkę i JW. Alfred hr. Potocki za barana.

Gdy pieniężne środki wystarczały, zakupiła komisya oprócz tego trzy sztuki jałówek jeszcze od Wej. Textorysowej za 240 złr. i poddała je także losowaniu.

Jakkolwiek przyprowadzone konie odznaczały się znakomitemi zaletami, jednak dla braku pewnych własności, jako to: lat i odpowiednoj celowi budowy nie mogły być przypuszczone według przepisów ustaw do podobnych nagród.

Ze sprzedaży 431 losów po 2 złr. zebrano		862 złr. — kr.
Za kupno wylosowanego i szczęśliwym właścicielom oddanego bydła wydano	720 złr. — kr.	
Koszta wystawy wynosiły	129 „ 4 „	
		849 „ 4 „
Pozostałość		12 „ 56 „

otrzymał komitet dla funduszu wystaw bydła.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospod. podając powyższe sprawozdanie do powszechnej wiadomości, poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć dziękczynne oświadczenie tak członkom komisyi jak i sędziom za ich gorliwe i pilne zajęcie się urządzeniem tej wystawy.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

(Szczegóły o pobycie Jego Mości Cesarza Rosyi w Wiédniu.)

Wiéden, 12. maja. Po odbytym przedwczoraj zrana przeglądzie wojskowym na cześć J. M. Cesarza Rosyi zaszczycił ten Monarcha najwyższą swą wizytą kilka znakomitych osób, a między temi księcia *Liechtenstein*, feldmarszałka księcia *Windischgrätz*, księcia *Metternich*, bana barona *Jellaczyca*, i hrabię Ficquelmont. U stołu cesarskiego obecni byli oprócz Cesarza *Mikołaja*, wielkiego księcia *Konstantego*, w. księżny *Alexandry* i kilku innych członków Domu Cesarskiego, także wiele znakomitych osób cywilnych i wojskowych.

Wieczór odwiedził J. M. Cesarz Rosyi w towarzystwie Jego c. k. apost. Mości, wielkiego księcia *Konstantego* i w. księżny Jego małżonki, tudzież kilku członków Domu Cesarskiego — teatr nadworny, a za przybyciem do loży cesarskiej powitała liczna publiczność Najdostojniejszych Gości żywemi okrzykami, co też miało miejsce wszędzie, gdzie tylko publicznie się pokazali.

Wczoraj zrana o 10tej godzinie odbyły się wojskowe ewolucye na cześć Jego Mości Cesarza Rosyi na Glacis między bramą zamkową i „Schottenthor.“ Najdostojniejsi i wysocy Goście przybyli tam w towarzystwie licznej świty i oddali zupełną sprawiedliwość doskonale wykonanym obrotom wojskowym piechoty, konnicy i artyleryi.

Po uczcie cesarskiej udali się Monarchowie, wielki książę *Konstanty* wraz z W. księżną małżonką, tudzież obecni w Wiédniu członkowie c. k. Domu w powozach na Prater. Wczorajsza jazda praterowa była najświetniejsza, jaką od pięciu lat Wiédeń pamięta. Wszystkie do Prateru wiodące ulice miasta i dzielnicy „Jaegerzeile“ przepełnione były widzami tworzącymi żywy szpaler, którzy już od samego południa oczekiwali przybycia Najdostojniejszych osób. W Jaegerzeile i w głównej alei Prateru snuły się nieprzeliczone powozy i jezdni. Śród radośnych okrzyków zebranej ludności nadjechał Jego c. k. apost. Mość w mundurze ces. austr. huzarów, w towarzystwie J. M. Cesarza Rosyi, ubranego w mundurze pułkownika austr. pułku

kirysyerow (Cesarza Mikołaja). Wielki książę *Konstanty* jechał w powozie obok arcyksięcia *Karola Ludwika*, trzeciego brata J. M. Cesarza; arcyksiężna *Zofia* w towarzystwie W. księżny *Alexandry*, a dalej arcyksiążęta *Albrecht*, *Wilhelm*, *Rajner*, *Zygmunt*, arcyksiężna *Marya*, i książę *Brunświku*.

JJ. MM. Cesarze przejeżdżali się tam i napowrot główną aleją pomiędzy dwoma szeregami powozów, odwzajemniając uprzejmie pełne uszanowania pozdrowienia radującej się publiczności. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej uroczystej przejazdce, i dopiero nad samym wieczorem pochmurzyło się niebo i puścił się był deszczyk drobny. — Serenada w c. k. burgu odegrana przez wszystkie bandy tutejszej załogi, przyszła do skutku mimo ulewnego deszczu. — Po północy udał się J. M. Cesarz Rosyi w podróż do Pragi, a Jego ces. kr. Apostolska Mość i Arcyksiążęta odprowadzili Go aż do dworca kolei żelaznej.

Dzisiaj zrana o 11 godzinie odjechał ztąd także i wielki książę *Konstanty* z W. księżną małżonką swoją i świtą, i przedsięwziął na Oderberg dalszą podróż do Niemiec północnych. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 12. maja. W ciągu miesiąca kwietnia rozpoczęło się już wydawanie obligacyi funduszu indemnizacyjnego w Austryi powyżej Anizy; mianowicie wydano już i doręczono uprawnionym osobom 7 sztuk obligacyi lit. A na sumę kapitału 5620 zr. i 36 sztuk z kuponami na sumę kapitału 3850 zr. m. k.

— Jego Ces k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9. maja r. b. opuścić hrabiemu Krzysztofowi *Niczky* resztę zasądzonej na niego w roku 1849 przez sąd wojenny pięcioletniej kary robót około szańców.

— Dziennik rozporządzeń c. k. ministeryum handlu zawiera w wczorajszym numerze swoim najpierw instrukcyę dla komisarzów jeneralnej inspekcyi zakładów komunikacyi pod względem nadzoru i kontroli w technicznej części służby, przy telegrafach, a potem instrukcyę dla organów przeznaczonych do bezpośredniego czuwania nad otwartemi drutami telegrafowemi. *(L. k. a.)*

— Jego c. k. apostolska Mość nakazał najwyższem pismem własnoręcznem, aby wszystkim wojskom, które miały udział w rewii na cześć Jego Mości Cesarza rosyjskiego, wyrażono najwyższe ukontentowanie i aby wszystkim żołnierzom zacząwszy od feldwebla i wachmistrza nadół wypłacono trzydniowy żołd gratis.

— Parada wojskowa, która się odbyła na Glacis przed Schottenthor, trwała blizko dwie godzin. Wojsko musztrowało się z ogniem. Jego Ces. Mość przybył u boku Swego wysokiego Gościa, w towarzystwie Jego cesarzew. Mości Wielkiego księcia Konstantego, Jego Mości księcia Brunświku i obecnych tu Arcyksiążąt o godzinie 10 na plac musztry, gdzie zgromadzona publiczność powitała obudwu Monarchów okrzykami radości. Jego Mość Cesarz Mikołaj był ubrany w uniformie pułkownika pułku kirysierów, którego jest właścicielem, z jasnoniebieskiemi wyłogami a Jego Ces. Mość miał na sobie uniform jenerała austryackiego. Komendantem manewru był jenerał Degenfeld; najpierw musztrowała się piechota, potem konnica, a w końcu artylerya. Na ostatku defilowały wojska przed Monarchami przy dźwięcznej muzyce.

— Cały tutejszy korpus dyplomatyczny składał uszanowanie Jego Mości Cesarzowi Rosyi.

— Jego Mość Cesarz rosyjski rozdał podczas podróży swej w Austryi i pobytu w Wiédniu liczne ordery, o których nastąpią ogłoszenia po powrocie Monarchy do Warszawy.

— Ich cesarzew. Mości Wielki książę Konstanty i Wielka księżna Alexandra odjadą z powrotem do Petersburga d. 12. b. m. (we środę) przed południem.

— Wspomniona już umowa, między Austryą i Rosyą dla ułatwienia komunikacyi pogranicznej została już ratyfikowana, i uchwalone przepisy weszły niezwłocznie w moc obowiązującą. Podług tej umowy otrzymał rosyjski pograniczny urząd cłowy Nr. 7 w Nowosielicy upoważnienie, przypuszczać przez granicę przeznaczone do Odesy towary. Nadto nadano gubernii Nowej Rosyi i Besarabii upoważnienie, wydawać dla austryackich handlarzów bydłem paszporta in bianco do władz pogranicznych, za któremi mogą interesowani w tym handlu poddani austryaccy przekraczać wedle potrzeby granicę rosyjską. Dalej niepotrzeba odtąd dla kart legitymacyjnych, wydawanych na 1 rok tym austryackim właścicielom gruntów, których posiadłości granica przedziela, potwierdzenia ambasady lub konzulatu rosyjskiego, aby stały się ważnemi dla przekroczenia granicy dla uprawy gruntów i w sprawach ekonomicznych. Nakoniec zostały korzyści przyznane w 645, 646 i 647 paragrafie statutów cłowych poddanych rosyjskim rozszerzone także na poddanych austryackich. *(Ll.)*

(Depesza telegraficzna.)

Depesza telegraficzna pana Namiestnika Czech do Jego Excelencyi pana ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu.

Praga, 12. maja, $2^1/_2$ godzina z południa. Jego Mość Cesarz Rosyjski przybył o $12^1/_2$ godzinie w południe w najlepszem zdrowiu do Pragi, został u dworca kolei uroczyście przyjęty, i udał się natychmiast do Jego Mości Cesarza Ferdynauda na Hradschin. W Bubentsch raczył Jego Ces. Mość zezwolić na przedstawienie sobie pana Namiestnika i jeneralicyi. Dworzec kolei w Pradze i w Bubentsch i zamek były świetnie przyozdobione. Po 2giej godzinie udał się Jego Ces. Mość w dalszą podróż do Drezdna. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 15. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{11}/_{16}$; $4^1/_2$% $85^3/_4$; 4% $76^1/_2$. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 $307^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe — —. Akcye kolei półn. 1765. Glognickiej kolei żelaznej 735. Odenburgskie $125^3/_4$. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $639^1/_2$. Lloyd —.

Anglia.

(Deputacya zachodniej części Londynu u hrabi Derby. — „Times" o Australii Radsza z Kurg.)

Londyn, 8. maja. Deputacya zachodniej części Londynu, składającéj się z okręgów Chelsea, Kensington, Hammersmith i kilku innych, która wczoraj miała posłuchanie u pierwszego ministra, uzasadniała prawa jakie ma Londyn zachodni do własnej reprezentacyi w parlamencie. Hrabia Derby przyrzekł uwiadomić swoich kolegów o życzeniu deputacyi, na któréj czele znajdował się lord Grosvenor, aby przy najbliższem rozdzielaniu miejsc opróżnionych w parlamencie zwrócono uwagę na to.

— *Times* radzi rządowi posłać wojsko do Australii dla utrzymania powagi praw i porządku społeczeńskiego w krainie złota. — Rząd kolonialny niejest już w stanie przeprowadzać swoje uchwały. Gubernator chciał taksę od pozwolenia do kopania złota podwyższyć z 15 na 30 szylingów; ale ze względu na opozycyę, którą wywołało to rozporządzenie, zaniechał on wykonanie jego, ponieważ mu zbywało na potrzebnych do tego siłach. Miny złota zwabiły w jeden punkt wszystkich awanturników z całéj kolonii; robotnicy po wsiach porzucają swoje zatrudnienia rolnicze, kapitały włożone w plantacye marnieją dla braku sił roboczych, i niezawodnie nastąpią tam zupełne rozprzężenie i dzika dowolność, jeźli się wzmocnieniem siły zbrojnej niezaradzi temu.

— Radsza z Kurg, o którego przybyciu do Southampton już donosiliśmy, przybył teraz z obydwoma żonami swemi i z familią do hotelu Mirvat w Londynie. Książę jest pensionarzem kompanii wschodnio-indyjskiej, pobiera rocznie 12,000 funtów szterlingów, i mieszkał dotychczas w Benares. Służący jego zachowują ściśle zwyczaje i przepisy kasty, do której należą. Jedzą tylko ziemiopłody: ryż, cybulę i jarzyny, a piją tylko wodę. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Londyn, 10. maja. Dnia 8. b. m. zamknięto protokół względem sukcesyi Duńskiej, która otrzymała gwarancyę mocarstw, a pruski ambasador p. Bunsen podpisał go. W Mansionhouse oświadczył lord Derby, że mocarstwo, któreby niezaczepione zamierzało zamach, spotkałoby powszechny opór. Hr. Walewski odpowiedział odwołując się na świadectwo hrabi Derby, że stosunki Francyi ku Anglii były zawsze zaspokajające. *(A. B. W. Z.)*

Londyn, 11. maja. Gladstone zaproponował w izbie niższej porządek dzienny przeciw mocyi pana d'Israeli, tyczącej się opróżnionych miejsc w parlamencie za Sudbury i St. Albans. 234 głosów było za panem Gladstone, a 148 przeciw niemu. Zatem pozostał rząd w mniejszości 68 głosami. *(L. k. a.)*

Francya.

(Rozporządzenie ministra wojny względem przysięgi oficerów. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 9. maja. *Monitor* ogłasza rozporządzenie ministra wojny tyczące się zaprzysiężenia oficerów wszelkich gatunków broni i urzędników przy ministerstwie wojny. Przysięga ma być składana w ręce komenderującego jenerała lub tego oficera, który z rangi jest najwyższy. Oficerowie staną w szeregu przed frontem wojska ustawionego w czworobok. Oficer odbierający przysięgę będzie stać naprzeciw nich i zatknie choragiew obok siebie. Po ułatwieniu tych przygotowań zprezentuje wojsko broń, a oficerowie odpowiedzą po odczytaniu roty przysięgi: „Przysięgam".

Potem będzie ułożony protokół téj uroczystości, do którego zostaną wpisane imiona oficerów, i liczba wojsk obecnych. Żandarmerya będzie składać przysięgę przed trybunałami pierwszej instancyi. Nie aktualni oficerowie i urzędnicy będą przysięgać w sztabie jeneralnym lub przed burmistrzem w miejscu siedziby. Znajdujący się za granicą oficerowie i urzędnicy złożą przysięgę w ręce ajentów dyplomatycznych.

— W półurzędowej części *Monitora* czytamy: Książę prezydent wyjedzie na dniu 10. maja konno z pałacu Tuileryów o godzinie $11^3/_4$ przed południem i uda się na plac marsowy. Oprócz wojskowego sztabu będą mu towarzyszyć: książę Jerome, minister wojny, marszałkowie, ich adjutanci i jenerałowie, którzy listownie zaproszeni zostali. Żaden inny oficer niemoże przyłączyć się do świty.

— Dla jutrzejszego festynu będzie poczta listowa już od 1. godziny zamknięta; bióro gazet niebędzie już od 11stej przyjmować żadnych dzienników. — Giełda będzie także zamknięta.

— Liczba wojsk, które będą mieć udział w jutrzejszej rewii, wynosi 80,000 ludzi z 100 działami i 65 szwadronami jazdy. Załogi Paryża, Wersalu, z Meaux, z Melun, Vendome i Chartres połączą się na placu marsowym.

— Na bal w szkole wojskowej zostało zaproszonych 12 do 15,000 osób. Orkiestra ma być na olbrzymią skalę urządzona. Nawet trzy dzwony będą w niej figurować. Fajerwerk będzie spalony dopiero w przyszły czwartek na Trocadero. Wczoraj robiono próbę, która się jaknajlepiej udała.

— Podług ogłoszenia w *Monitorze* niewolno nadal dziennikom podawać szczegóły o nie publicznych posiedzeniach rady stanu.

— Prezydent republiki przejeżdżał się wczoraj w otwartym powozie po ulicach Paryża i to bez żadnej eskorty. Najprzód pojechał do Pontneuf obejrzeć roboty tamtejsze, potem do Hotel de ville, i powrócił przez dzielnicę banku do Elysee.

— Nowa zbudowana korweta parowa, „La Reine Hortense", została urządzona umyślnie dla użytku prezydenta republiki.

— Wczorajszy bal u prezydenta ciała ustawodawczego, pana Billault, był bardzo świetny. Nawet księżniczka Matylda pokazała się na chwilę w salonach. Wielką uwagę zwracali na siebie oficerowie arabscy w czerwonych burnusach, którzy przybyli tu na festyn jutrzejszy. *(G. P.)*

Paryż, 11. maja. Renty 100, 25—70, 70. We względzie politycznym nic ważnego. *(L. k. a.)*

Włochy.

To co od dawna przewidywano — pisze *lit. koresp. austr.*, — i co w istocie koniecznem się stało, nastąpiło już także w Wielkiem księztwie Toskanii.

Konstytucyę, która w przeciwieństwie z dobrze zrozumianemi potrzebami kraju i ludności podług prawideł konstytucyonalizmu w roku 1848 śród zaburzenia i naciska ówczesnych stosunków tam zaprowadzona została, uchylono teraz stanowczo. Wszystko cokolwiek z przymieszek rządu konstytucyjnego wkradło się do sądownictwa i administracyi, ma być wydzielone i stosowniejszą, interesom porządku, legalności i władzy monarchycznej odpowiedniejszą organizacyą zastąpione.

I tam obiegły już wypadki polityczne swoje koło, i po równie niebezpiecznych jak burzliwych żeglugach powraca już nawa państwa na zwyczajne szlaki, któremi ją panujący dom wielkoksiążęcy z zręcznością i powszechnie uznaną łagodnością i szczerością przez tyle wieków prowadził.

Stosunki Toskanii były zawsze tak zaspokajające, że prawie obudzały zazdrość innych krajów. Pomimo to podłożyła partya rewolucyjna i tam swoje miny; pomimoto posunęła się jej zbrodnicza śmiałość do tego stopnia, że dobry, szanowany i powszechnie z ludzkości swej a nawet z łagodności względem obałamuconych chwalony książę, musiał kraj swój opuścić i gdzie indziej szukać schronienia.

Jesteśmy przekonani, że ludność Wielkiego księztwa, nauczona smutnem doświadczeniem, poznaje teraz dokładnie, że plany partyi rewolucyjnej do zguby ją prowadziły, i że dobra swego i bezpiecznej, szczęśliwej przyszłości tylko w wiernem przywiązaniu do prawowitego domu panującego, w trwałem istnieniu stosownych, legalnych instytucyi, i w zachowaniu porządku publicznego szukać powinna i tam tylko znaleźć je może. *(L. k. a.)*

(Dekreta W. księcia Toskanii.)

Florencya, 8. maja. Dziennik *Monit. Tosc.* ogłasza następujący dekret wielko-książęcy, którym statut z 15go lutego 1848 zniesiony został:

My Leopold II. itd. itd.

Gdyśmy śród nadzwyczajnych wypadków, które zaszły wewnątrz i zewnątrz Włoch, powzięli postanowienie nadać Naszej kochanej Toskanii obszerniejsze (piu larghe) instytucye polityczne, niemieliśmy przytem żadnego innego życzenia, jak tylko, aby ochronić kraj od wstrząśnień, które mu zagrażały, pogodzić Nasz system rządu z owym, który równocześnie w państwach sąsiednich zaprowadzony został, i tym sposobem przyczynić się do powiększenia pomyślności Naszych najmilszych poddanych.

Ale skutek nieodpowiedział wzajemnym życzeniom. Oczekiwana korzyść niezostała osiągnięta, grożące niebezpieczeństwa niedały się ominąć; Nasza zaraz z początku zapoznana władza niebyła w stanie zdziałać nic dobrego; musiała ustąpić przed gwałtami rewolucyi, która zarazem obaliła statut i Toskanię na najsmutniejsze wystawiła przygody.

A gdy przy pomocy walecznych i wiernych Nam Toskańczyków prawowity rząd wkrótce przywrócony został, dziękowaliśmy opatrzności, która w ten sposób osłodziła gorycz Naszego wygnania, i aprobowaliśmy ten czyn szlachetny (il generoso Fatte) przyczem jednakże, pomimo bolesnego doświadczenia Naszego, zastrzegliśmy sobie przywrócić zaprowadzoną przez Nas w lutym 1848 konstytucyę, ale w taki sposób, abyśmy niepotrzebowali już więcej obawiać się odnowienia dawnych nieporządków. Wszakże, aby położyć tamę fakcyjnym, przez pomyślny wypadek z 12. kwietnia 1849 wprawdzie zbitym z toru, lecz niezwyciężonym machinacyom, okazały się potrzebnemi nadzwyczajne środki dla utrzymania spokoju państwa; aby w spieszny i skuteczny sposób urządzić lepiej administracyę kraju, musieliśmy na tak długo objąć wykonywanie wszelkiej władzy, dopokądby ogólny stan rzeczy w Europie i specyalne stosunki Włoch i Toskanii niedozwoliły Nam zaprowadzić napowrót system rządu reprezentacyjnego.

Tymczasem zaszły w Europie nader ważne wypadki. Zachwiane wszędzie, mniej więcej, w podstawach swoich społeczeństwo, szukało i szuka zawsze jeszcze ocalenia pod opieką zasad wolnej i silnej władzy. Teraz więc, kiedy już w większej części Włoch nieistnieje najmniejszy ślad rządu reprezentacyjnego, możemy cieszyć się tem przekonaniem, że większość Toskańczyków, pomna długo używanej spokojności i pomyślności, i nauczona nieszczęsnem doświadczeniem, tem mocniej czuje potrzebę upatrywać w skonsolidowaniu władzy i porządku źródło wszelkiego dobrego dla kraju, niż żeby sobie życzyć miała przywrócenia takich form rządu, które ani do instytucyi ojczystych ani do zwyczajów Naszego ludu nieprzypadają, i podczas krótkiego peryodu swej egzystencyi złemi się być okazały.

Ponieważ tedy i właściwy interes kraju to nakazuje i ogólne stosunki tego wymagają, aby rząd państwa na tych samych podstawach został ukonstytuowany, na których opierał się przed rokiem 1848, przeto zdecydowaliśmy się z spokojnem sercem na ogłoszenie niżej wymienionych rozporządzeń, i zapewniamy Toskańczyków, że równie jak przedtem tak i na przyszłość, dopokąd Nam życia starczy, będzie najpierwszem i najmilszem staraniem Naszem, popierać ile możności wszelką moralną i cywilną korzyść w Naszym ukochanym kraju.

Oby Bóg Nam dopomógł, i zgodne zaufanie najmilszych poddanych Naszych codzień bardziej wzmacniał, a My niezapomnimy nigdy o tém, że razem z rozszerzeniem prerogatywy władzy państwa przez nową polityczną organizacyę Toskanii także większy ciężar obowiązków na Nas spada.

Art. I. Wydany na dniu 15. lutego 1848 statut zostaje zniesiony.

Art. II. Ponieważ zasada monarchiczna wstępuje znowu w zupełne posiadanie swych władz, przeto będą ministrowie, jako radcy Monarchy i wykonawcy jego rozporządzeń, tylko Wielkiemu księciu odpowiedzialni, i będą kontrasygnować uchwały monarchiczne.

Art. III. Wspomnione w pierwszym §. rzeczonego statutu przedmioty prawa publicznego będą z wyjątkiem tego, co niniejszy dekret oznaczy, uregulowane podług zasad i norm wypływających z tych ustaw i przepisów, które w Wielkiem księztwie przed publikacyą owego statutu istniały.

Art. IV. Istniejące ustawy o druku będą wzięte do rewizyi dla ustanowienia systemu, któryby mógł skutecznie zapewnić religii, moralności i porządkowi publicznemu takie uszanowanie, jakie się im należy.

Art. V. Gwardya narodowa jest stanowczo i wszędzie zniesiona.

Art. VI. Ustanowiona na dniu 15. marca 1848 rada państwa będzie zatrzymana, ale zostanie odłączona od rady ministeryalnej. Atrybucye jej będą podług stanowczych norm osobnem rozporządzeniem uregulowane.

Art. VII. Ogłoszona dekretem z dnia 20. listopada 1849 i prowizorycznie wprowadzona w życie ustawa gminna będzie podciągnięta pod rewizyę dla uskutecznienia tych zmian, które z doświadczenia pożytecznemi się okazały.

Dan 6. maja 1852.

Leopold.

Widział: Prezydent rady ministeryalnej
G. Baldasseroni.

Widział i wycisnął pieczęć sekretarz ministerstwa sprawiedliwości i łaski: N. Lami.

— Drugi wielko-książęcy dekret znosi kilka za niepotrzebne uznanych strażnic wojskowych na wybrzeżu toskańskiem i na wyspach Elba, Pianosa i Giglio.

— O ogłoszeniu pierwszego dekretu pisze *Monit. Tosc.*, w nieurzędowej części:

„Powyższe ogłoszenie jest najlepszą odpowiedzią na wszystkie rozszerzane w ostatnich czasach między publicznością bezzasadne i przesadzone pogłoski o mniemanych zmianach, którym, jak mówiono, miały uledz wkrótce dawne ustawy Wielkiego księztwa. *(Abb. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 9. maja. Wkrótce zacznie tu wychodzić wielki dziennik francuski: *L'etendard, journal europeen* w duchu legitymistów francuskich.

Parma, 8. maja. Król. neapolitański pełnomocnik Sforza opuszcza swoją posadę tutejszą, i odjeżdża do Madrytu w tym samym charakterze.

Rzym, 7. maja. Za zmarłego prezydenta ministrów księcia Schwarzenberg odczytano tu Requiem. *(L. k. a.)*

Niemce.

(„Bremer Ztg." o zmianach zaprowadzonych w składzie deputacyi.)

Bremen, 7. maja. Nowa *Brem. Ztg.* pisze: „Zmiany, które przez ogłoszone zeszłego poniedziałku prowizoryczne postanowienia zaprowadzono w dotychczasowym składzie deputacyi, wywołały z różnych stron wielorakie zarzuty. Nawet w tych kołach, nie przychylających się bynajmniej do demokracyi, dała się słyszeć nagana, że przysłużający dotychczas obywatelom udział w administracyi nadzwyczaj ścieśniono, a rozstrzygnienie wyłącznie w ręce senatu złożono. Że to jest w saméj rzeczy głównym charakterem zmian wspomnionych, tego zaprzeczyć niemożna; jednakże jesteśmy tego zdania, że większy statek i bezpieczeństwo, które przezto wejdzie we wszystkie gałęzie administracyi, będzie dostatecznem wynagrodzeniem za szkody, jakich się słusznie lub niesłusznie od przeważnego wpływu senatu obawiamy. Doświadczenia lat ostatnich okazały dość jasno także miastu Bremy, że bez mocnego i silnego rządu jak republika, tak też monarchiczne państwo ostać się nie może, a silny rząd jest niepodobieństwem, jeżeli nie chcemy zezwolić na środki, które do sprawowania władzy nieodzownie są potrzebne. Istotne niedogodności mogłyby tylko wtedy wyniknąć z przewagi, którą senat sobie przywłaszcza, a którą mu prowizorycznemi postanowieniami o deputacyach wyraźnie przyznano, jeżeliby obywatele o swoich powinnościach zapomnieli, i jeżeliby przysłużające im w najobszerniejszym zakresie prawo kontroli tak dalece zaniedbali, iżby to prawo iluzorycznem się stało. Ale jeżeliby w ogóle tak dalece upadł duch pu-

bliczny, iżby obywateli nie obchodziły bynajmniej sprawy publiczne, nadaremnie usiłowanoby to obudzić choćby najobszerniejszem upoważnieniem do bezpośredniego udziału w administracyi i mianowania urzędników. Dlatego obawy względem zamierzonego rozszerzenia władzy senatu, uważamy za bezzasadne. *(Abdb. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. maja.)

Metal. austr. 5% 78; $4^{1}/_{2}$ $70^{3}/_{8}$. Akcye bank. 1246. Sardyńskie —. Hyszpańskie $43^{5}/_{16}$. Wiédeńskie 98. Losy z r. 1834 —; 1839 r. $100^{1}/_{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^{1}/_{2}$ p. $4^{1}/_{2}\%$ z r. 1850 $102^{1}/_{2}$. $4^{1}/_{2}\%$ z r. 1852 —. Obligacye długu państwa $89^{3}/_{4}$. Akcye bank. 102 l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^{7}/_{8}$; Pol. 500 l. $87^{7}/_{8}$; 300 l. $151^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{3}/_{4}$. Austr. banknoty $82^{11}/_{12}$.

Turcya.

(Zbójeckie wyprawy Montenegrynów do Hercegowiny.)

Zara, 6. maja. „*Osserv. Dalmato*" podaje znowu kilka szczegółów o zbójeckich wyprawach Montenegrynów do Hercegowiny; majątek nieszczęśliwych Rajów jest teraz łatwą zdobyczą dla chciwych rabunku sąsiadów. Niedawno zabrano im w Gatzko 900 sztuk owiec i 90 wołów i koni, ale jeszcze większe nad to czeka ich nieszczęście, gdyż jak słychać organizują się formalnie w Montenegro liczne, silnie uzbrojone bandy w tym zamiarze, aby rabować Rajów w Hercegowinie; Montenegrynie chcą tym wycieczkom zbójeckim nadać barwę polityczną, i osłaniają je tym pozorem, że chcą ukarać Rajów za ich lękliwość, z jaką bez najmniejszego oporu wydali broń Turkom. Owe wsie Hercegowiny, których ludność nie oddała jeszcze broni, nie doznały dotąd żadnej przykrości od Montenegrynów, którzy natomiast na Turkach złość swoją wywierają. Tak pomiędzy innemi odcięli oni niedawno głowę pastuchowi tureckiemu w pobliżu wsi Niksic, i zabrali mu 200 owiec, które prowadził z sobą. *(Abbl. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Depesza telegraficzna.)

Bombay, 17. kwietnia. Słychać, że atak na Rangun znowu się rozpoczął; jenerał Campbell powrócił do Peshawer; niepokoje na granicy miały się ponowić. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 4. maja. Na targach w Stanisławowie, Tłumaczu, Buczaczu, Nadwórnie i Haliczu płacono w *kwietniu* za korzec pszenicy 6r.$52^{4}/_{5}$k.—6r.44k.—5r.48k.—6r.24k.—7r.12k.; żyta 5r.12k.—4r.48k.—4r.48k.—5r.12k.—5r.16k.; jęczmienia 3r.36k.—3r.48k.—3r.36k.—4r.—4r.50k.; owsa 2r.24k.—2r.$6^{2}/_{3}$k.—2r.6k.—2r.24k.—1r.$56^{1}/_{5}$k.; hreczki 3r.36k.—3r.12k.—4r.24k.—0—0; kukurudzy 4r.52k.—4r.48k.—4r.24k.—5r.—0; kartofli w Stanisławowie 2r.24k., w Buczaczu 2r. Za cetnar siana 1r.22k.—1r.—2r.24k.—1r.40k.—1r.; wełny tylko w Stanisławowie 30r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.12k.—10r.—5r.—2r.40k.—4r.30k., miękkiego po 4r.12k.—8r.—4r.—2r.—3r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował $4^{2}/_{5}$k.—$3^{1}/_{2}$k.—$3^{4}/_{5}$k.—$3^{2}/_{4}$k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.48k.—1r.—1r. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

Książe Poniński, z Dobrostawiec. — JE. hr. Mier Feliks, z Buska. — Hr. Starzeński Adam, z Przemyśla. — PP. Szeliski Kazimierz, z Chodaczkowa. — Bystrzanowski Leopold, z Makuniowa. — Herman Łucyan, z Rzepniowa. — Neronowicz Feliks, z Uścia.

Dnia 16. maja.

Hr. Badeni Aleksander, z Boronicy. — Hr. Łoś Włodzimierz, z Dołżanki. — PP. Romaszkan Michał, z Wiédnia. — Strzelecki Krysztof, z Płuchowa. — Rodkiewicz Józef, z Łukawicy. — Starzeński Stanisław, z Derewni. — Wiśniewski Ludwik, z Putiatycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hr. Komorowski Ignacy, do Bilki.

Dnia 16. maja.

Baron Bruckmann, do Magierowa. — P. Bystrzanowski Leopold, do Złoczowa.

Kurs lwowski.

Dnia 15/16. maja.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	8
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	10	83	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. maja 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	--	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 15. maja)

Amsterdam $172^{1}/_{2}$ l. 2. m. Augsburg $123^{1}/_{2}$ — l. uso. Frankfurt $122^{1}/_{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $182^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liwurna 122 p. 2. m. Londyn 12.25. l. 2. m. Medyolan 124. Marsylia 147 l. Paryż 147. l. Bukareszt $221^{1}/_{2}$. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $30^{5}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^{11}/_{16}$. lit. B. $109^{3}/_{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 14. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $30^{1}/_{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10.5. Śrebra agio $22^{3}/_{4}$ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 30	+ 9°	+ 14°	Zachodni, 1	bard. poch. mgła
2 god. pop.	27 11 88	+ 12°	+ 7°	„ 2	„
10 god. wie.	28 0 78	+ 9,5°		cicho	„ deszcz
6 god. zran.	28 1 78	+ 7°	+ 14°	Półn.-Zach. 0	bard. pochm. mgła
2 god. pop.	28 1 91	+ 13,5°	+ 4°	Zachodni	pochm. ⊙ .
10 god. wie.	28 1 88	+ 7,5°		—	„

T E A T R.

Dziś: na dochód JP. Józefa Sturma daną będzie po raz pierwszy komedyo-opera w 2ch aktach oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana, z muzyką L. Krawieckiego p. n. **„Jan Kochanowski w czarnym lesie."** Poprzedzi nowa komedya w 1nym akcie z francuskiego P. Scribe p. n. **„Nieutulen i w żalu."**

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 15. maja 1852 roku następujące pięć numera:

18. 24. 74. 30. 21.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 26. maja i 5. czerwca 1852.

KRONIKA.

Wczorajszy dzień zakrawał na wielkie miasto; dla osobliwości wart wspomnienia już najpierwej dlatego, że był pierwszy z cieplejszych tegorocznej wiosny, można już było w lżej watowanem chodzić odzieniu, do tego niedziela i Ś. Jan Nepomucen nadał uroczystości i przyczynił życia publicznego. Trzecia okoliczność: Jarmark pod S. Jurem wywabił piernikiem najodleglejsze przedmieścia i przynajmniej w ostatnią dobę życia swego patrzał na wzgórza podjurskie zapełnione liczną publicznością. Niżej pod S. Jurem Ogród pojezuicki puszczał Balona, i dosyć prawdziwego; miał wzlecić pod obłoki i doszedł na Zielone, tam osiadł, ludzie patrzyli od ulicy, bo wniście do ogrodu ich nie bawiło może dlatego, że drzewa jeszcze się nie rozwiły. Na przeciwnej stronie miasta od wschodnio-północnego wiatru, Góra Franciszka Józefa obchodziła świetną muzyką pierwsze na ten rok otwarcie Wysokiego Zamku, także i tam zebranie luda miało być liczne, a może też z czasem wejdzie we zwyczaj odwiedzać ten piękny zakład spacerów, tylko by wprzódy należało ludzi oswoić z przechadzką, to jest z przyjemnością przechadzki dla samej przechadzki, co nie tak łatwo, gdyż do tego koniecznie potrzeba przydzielać żywiołu z samego siebie. Obok tych wszystkich zabaw przysposobionych dla publiczności na dzień wczorajszy najwdzięczniejsza w teatrze pozostała prawie bez widza, chociaż dla szczególniejszéj zręczności pp. Edwarda Rasimi, Amesou Jameson i trojga dzieci, chłopców 8 — 6 i 5letnich na afiszu, wcale zasługiwała na liczniejsze zgromadzenie. Znane powszechnie i po tylu różnych u nas przedstawieniach, dobrze są pamiętne sztuki łamane, ale sztuka z takim wdziękiem wykonywana dotąd jeszcze nie była na naszej scenie. — Igrzyska przezwane Husa, zajęły mimiką jak się afisz wyraził, napowietrzną, a mali „geniusze Olimpu" odegrali całą scenę z niezmierną zręcznością. Tylekróć zawiedziona publiczność nie zbyt dowierzała zapowiedziom, ale spodziewać się, że niezechce pominąć sposobności i przyjdzie sprawdzić to co warte było pamięci w kronice.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.